

Sygn. akt II Ca 167/13

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie:	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSR del. Mariusz Kubiczek
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Owczarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013 roku

sprawy z wniosku Zakładu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

z udziałem J. S. (1)

o zasiedzenie służebności gruntowej

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 19 grudnia 2012 roku, sygn. akt I Ns 603/11

postanawia: oddalić apelację i ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt. II Ca 167/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie oddalił wniosek Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z udziałem J. S. (1) o zasiedzenie służebności gruntowej i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 257,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

J. S. (1) jest właścicielką nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 0,1043 ha, położonej w B. przy ul. (...). Działka była własnością rodziców uczestniczki J. i S. S.. S. S. zmarł w sierpniu 1978 r. a matka J. S. (2) w styczniu 1983 r. Po ich śmierci uczestniczka była współwłaścicielką działki wraz z rodzeństwem: T. M., B. I., B. S., E. S., J. S. (3), J. S. (4). Postanowieniem z dnia 12 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie w sprawie I Ns 500/07 dokonał działu spadku po J. i S. S. i całą nieruchomość numer 52 przyznał na wyłączną własność uczestniczce J. S. (1).

Przez powyższą nieruchomość, przez całą jej szerokość, przebiega fragment linii wodociągowej w postaci rury o średnicy $\varnothing 200$.

Powyższe urządzenie stanowiące fragment sieci wodociągowej zostało wybudowane w 1983r. a przekazane do użytkowania 14 marca 1984r.

W tym samym okresie wybudowano linię gazową przebiegającą również przez całą szerokość przedmiotowej działki.

Po wybudowaniu wodociąg został przekazany Przedsiębiorstwu (...) w B., następnie w 1990r. został przejęty przez Miasto B. jako następcę prawnego.

Od 14 lutego 2002r. właścicielem m.in. tego fragmentu sieci wodociągowej, który przebiega przez nieruchomość uczestniczki, jest wnioskodawca Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B., na rzecz którego Gmina B. wniosła w formie aportu własność powyższej sieci.

Uczestniczka ani poprzednicy prawni nie wyrażali zgody na wybudowanie na przedmiotowej nieruchomości sieci wodociągowej. Nikt przed przystąpieniem do budowy wodociągu nie pytał ich o zgodę na wejście na ich nieruchomość i umieszczenie rury. Już w 1983 r. uczestniczka zwracała się o odszkodowanie za zniszczenia na jej działce z powodu budowy, na którą nie wyrażała zgody, ewentualnie o wykupienie nieruchomości przez Urząd Miasta.

Wcześniej przed rozpoczęciem tej budowy właściciele działek przy ul. (...) w tym również działki numer (...) wyrazili zgodę na wywłaszczenie całych stanowiących ich własność działek przy ul. (...) i zaakceptowali tworzony wówczas plan zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym nieruchomości tam znajdujące się miały być wywłaszczone za odszkodowaniem i przeznaczone w części pod tereny zielone, a w części - na poszerzenie ulicy (...). Ostatecznie plany te nie zostały zrealizowane. Nie doszło do wywłaszczenia nieruchomości. W związku z budową wodociągu uczestnicze proponowano jedynie niewielkie odszkodowanie.

Od 1983r. uczestniczka J. S. (1) występuje o wykupienie jej działki, usunięcie urządzeń przesyłowych ewentualnie odszkodowanie za wybudowanie na jej nieruchomości urządzeń przesyłowych.

Na nieruchomości uczestniczki oprócz urządzenia wodociągowego i gazowego, znajduje się jeszcze fragment linii ciepłowniczej wybudowanej w latach 70-tych. Na budowę linii ciepłowniczej zgodę wyrazili rodzice uczestniczki.

Dnia 23 czerwca 2003 r. miała miejsce awaria linii wodociągowej znajdującej się na działce uczestniczki. J. S. (1) nie wyrażała zgody na wejście na jej działkę i usunięcie awarii. Interweniowała u Prezydenta Miasta jak i dyrekcji (...)K..

Wszczęto postępowanie administracyjne i decyzją z dnia 28 października 2003 r. Starosta (...) zezwolił wnioskodawcy na czasowe zajęcie nieruchomości o numerze 52, położonej przy ul. (...) stanowiącą własność B. I., T. M., L. S., B. Ś. i uczestniczki J. S. (1), które miało polegać na wejściu na działkę i usunięciu awarii w terminie 9 dni. Po tym terminie wnioskodawca został zobowiązany do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego. Awarię usunięto dnia 30 października 2003 r. wjeżdżając na działkę uczestniczki po przecięciu kłódek na bramie.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy zważył, iż wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważenie zasadności wniosku – w ocenie Sądu Rejonowego - wymaga w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia kwestii prawnej - to jest możliwości nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo przesyłowe.

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym nie ulega wątpliwości, iż co do zasady jest prawnie dopuszczalne nabycie przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (art. 292 k.c. w związku z art. 305 (4) k.c.) Przed datą 3 sierpnia 2008r., tj. przed wprowadzeniem do k.c. uregulowań prawnych dotyczących służebności przesyłu, doktryna i orzecznictwo także dopuszczało taką możliwość.

Stanowisko to znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CKS 149/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć służebność gruntową przez zasiedzenie również gdy jedynie usprawnia ona jego prowadzenie, a nie jest absolutnie konieczna do jego funkcjonowania.

Dopuszczalność zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego została także potwierdzona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06 .

Ostatnia uchwała Sądu Najwyższego podjęta w sprawie III CZP 89/08 została wydana już po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji prawnej służebności przesyłu (art. 305(1) – 305(4) k.c.). W tej ostatniej uchwale SN wyjaśnił wątpliwości dotyczące konieczności oznaczenia w postanowieniu o zasiedzeniu służebności gruntowej nieruchomości władnącej i stwierdził, że dopuszczalne jest nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Odesłanie do tego uregulowania oznacza, że nie ma i nie było potrzeby oznaczania nieruchomości władnącej. Służebność ta bowiem polega na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia przesyłowe, wskazane w art. 49 § 1 k.c., a nie na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej).

W dniu 3 sierpnia 2008 r. zaczęła obowiązywać nowa regulacja prawna dotycząca służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) wprowadzona do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy -Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Należy stwierdzić w tym miejscu, że zmiana ta w niczym nie naruszyła dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności poprzez zasiedzenie. Chodzi tu o przepisy art. 352, 292, 172, 173, 175 i 176 kodeksu cywilnego.

Pomimo dopuszczalności co do zasady nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej wniosek w rozpoznawanej sprawie nie mógł zostać uwzględniony. Aby mogło bowiem nastąpić zasiedzenie, spełnione muszą być przesłanki określone w art. 172 k.c. W tym miejscu przypomnieć należy, że zasiedzenie jest pierwotnym sposobem nabycia własności rzeczy cudzej i polega ono na nabyciu prawa własności przez posiadacza wskutek wykonywania tego prawa w ciągu określonego w ustawie czasu, przy bierności właściciela, który to właściciel mógł dochodzić wydania rzeczy, ale tego nie uczynił.

Do zasiedzenia służebności gruntowej stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie (art. 292 k.c.) Wynika to z samej konstrukcji prawnej służebności gruntowej. W myśl bowiem art. 285 § 1 k.c. służebność gruntowa jest ograniczonym prawem rzeczowym, która obciąża nieruchomość jednego właściciela (nieruchomość służebna) na rzecz każdego właściciela innej nieruchomości (nieruchomość władnąca). Treść tego prawa polega na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (art. 285 § 1 k.c.).

Podstawową kwestią wymagającą rozważenia w niniejszej sprawie – zdaniem Sądu Rejonowego – było ustalenie, czy wnioskodawca był posiadaczem samoistnym przedmiotowych nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przez wymagany prawem okres. W ocenie Sądu posiadanie przez wnioskodawcę jak i jego poprzedników prawnych miało charakter posiadania w złej wierze, zatem wymagany okres posiadania wynosi zgodnie z art. 172 § 2 k.c. lat 30.

Pojęcie dobrej i złej wiary budziło sporo kontrowersji w literaturze i orzecznictwie. Ostatecznie jednak wypada aprobować przeważającą współcześnie rygorystyczną (restryktywną) koncepcję dobrej wiary. Wobec czego należy stwierdzić, że w dobrej wierze jest posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami

przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo własności. Oczywiście, w przypadku zasiedzenia nieruchomości, chodzi o takie przeświadczenie w chwili uzyskania posiadania.

Dobrą wiarę posiadacza wyłącza jego wiedza o rzeczywistym stanie prawnym (stanie własności) oraz jego niedbalstwo. Pozostaje bowiem również w złej wierze osoba, która przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nie jest właścicielem nieruchomości (że uzyskując jej posiadanie nie nabyła własności).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż posiadanie przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych miało charakter posiadania samoistnego w złej wierze. Z w pełni wiarygodnych zeznań uczestniczki J. S. (1) jak i świadka Z. I. wynika, iż nie wyrażali oni zgody na wybudowanie na ich nieruchomościach sieci wodociągowej. Nikt przed przystąpieniem do budowy wodociągu nie pytał ich o zgodę na wejście na ich nieruchomość i umieszczenie rury. Wcześniej przed rozpoczęciem tej budowy uczestniczka jak i świadek Z. I. będący współwłaścicielem sąsiedniej działki wyrazili natomiast zgodę na wywłaszczenie całych stanowiących ich własność działek przy ul. (...) i zaakceptowali tworzony wówczas plan zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym wszystkie nieruchomości miały być wywłaszczone za odszkodowaniem i przeznaczone w części pod tereny zielone, a w części - na poszerzenie ulicy (...). Ostatecznie plany te nie zostały zrealizowane. Nie doszło do wywłaszczenia nieruchomości. W związku z budową wodociągu uczestniczka jak i jej rodzeństwo, którzy do maja 2009 r. byli współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości już w 1983 r. występowali o wykupienie działki, ewentualnie o odszkodowanie akcentując, iż nigdy nie wyrażali zgody na wybudowanie na przedmiotowej nieruchomości linii wodociągowej. Urząd Miasta podjął nawet negocjacje w sprawie ceny za przedmiotową działkę. Zaznaczyć należy, iż w celu likwidacji awarii wodociągu z czerwca 2003 r. wnioskodawca w drodze administracyjnej wystąpił o zezwolenie na wejście na działkę uczestniczki.

W świetle powyższych okoliczności brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iż posiadanie przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych miało charakter posiadania w dobrej wierze. Skoro zatem było to posiadanie w złej wierze, nie upłynął jeszcze wymagany 30-letni okres niezbędny do nabycia służebności przez zasiedzenie. Początek biegu zasiedzenia, wobec niespornych faktów, iż urządzenie przesyłowe zostało wybudowane na nieruchomości uczestniczki w 1983r., a przekazane do użytkowania 14 marca 1984r., należy przyjąć na datę 14 marca 1984r. Wobec powyższego do daty wydania postanowienia nie upłynął okres 30-letniego samoistnego posiadania nieruchomości uczestniczki w zakresie odpowiadającym treści służebności. Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił wniosek.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 §2 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik zaskarżając postanowienie w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę, która doprowadziła do błędnego przyjęcia, iż posiadanie wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych miało charakter posiadania w złej wierze, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ skutkowało błędnym określeniem terminu koniecznym do nabycia przez wnioskodawcę własności w drodze zasiedzenia,
2. naruszenia art. 172 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż wnioskodawca nabył posiadanie służebności przesyłu w złej wierze.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosił o :

1. zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 1 poprzez uwzględnienie wniosku o zasiedzenie służebności,
2. zasądzenie od uczestniczki J. S. (1) na rzecz wnioskodawcy Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestniczki wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego dodatkowo ustalił, że na skutek wniosku z dnia 26 listopada 1982r. decyzją z dnia 8 grudnia 1982r. Zakład (...)w P.uzyskał pozwolenie na budowę przedsięwzięcia III stanowiącego uzbrojenie terenu – wodociąg i gaz – oś O.. Z kolei wcześniejszą decyzją z dnia 7 września 1981r. na podstawie art. 35 ust. 1, 2, 3 i art. 36 ust. 1 i 2 ustawy z 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości zezwolono na przeprowadzenie na nieruchomości obywatela jak we wniosku budowy uzbrojenia terenu oś . O.(...)zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową z 13 kwietnia 1981r. . Nie zachowały się akta administracyjne dotyczące tych spraw..

Dowód: - wniosek z dnia 26 listopada 1982r. k. 90, decyzja z dnia 8 grudnia 1982r. k.88, decyzja z dnia 7 września 1981r. k. 92, zaświadczenia Urzędu Miasta B. k.181,186

Uzupełniając powyższe ustalenia Sądu Rejonowego i w pierwszej kolejności rozważając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. wskazać należy, iż skarżący formułując ten zarzut podniósł, iż Sąd oparł się jedynie na osobowych źródłach dowodowych całkowicie pomijając dowody z dokumentów nie wyjaśniając motywów takiej decyzji. Istotnie uzasadnienie Sądu Rejonowego nie odnosi się do zgromadzonych w sprawie dokumentów na które powołuje się wnioskodawca. Nie jest to jednak uzasadniona podstawa do uchylenia lub zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia gdyż Sąd II instancji jest także sądem merytorycznym i w przypadku zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. może sam dokonać dodatkowej oceny o ile oczywiście zarzut ten nie skutkuje niemożliwością przeprowadzenia kontroli instancyjnej orzeczenia. W przedmiotowej sprawie niemożność taka nie występuje, a niedostatki motywów mogą być usunięte w ramach postępowania apelacyjnego poprzez dokonanie ustaleń poczynionych powyżej.

Skarżący zarzucił, iż Sąd Rejonowy pominął całkowicie załączone w aktach pozwolenie na budowę wodociągu z 8.12.1982r. /k.88/, wniosek o pozwolenie na budowę z 16.11.1982r. /k.90/, , wniosek o wydanie pozwolenia na budowę wodociągu /k.91/, decyzje Naczelnika Miasta i Gminy B. z 7.09.1981r. /k.92/ i przez pominięcie tych dokumentów błędnie ustalił, iż poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w złej wierze.

Analizując powyższe dokumenty wskazać należy, iż po pierwsze decyzja na którą powołuje się wnioskodawca z 7 września 1981r. została załączona do akt sprawy w odpisie bez pieczęci o prawomocności czy też wykonalności. Sąd Okręgowy czynił dodatkowe ustalenia w tym zakresie jednakże okazało się, że brak jakichkolwiek dokumentów związanych z tą decyzją, nie udało się odnaleźć także akt postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem rzeczonyj decyzji. Pełnomocnik wnioskodawcy nie zdołał także wykazać tego, że decyzja z dnia 7 września 1981r. uprawomocniła się i jest wykonalna. Skoro pełnomocnik wnioskodawcy powołuje się na decyzje z 7 września 1981r. to winien wykazać, iż jest ona skuteczna wobec uczestniczki. Taki dowód nie został jednak przeprowadzony. Powyższe wskazuje, iż tak naprawdę brak przesłanek w związku z tym do ustalenia, iż poprzednik prawny wnioskodawcy był posiadaczem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w dobrej wierze.

Po drugie fakt, iż było wydane pozwolenie na budowę nie przesądza ustalenia, iż posiadacz służebności znajduje się w dobrej wierze. Stałe korzystanie z urządzeń przesyłowych polega m.in. na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym co zakłada swobodny dostęp do tych urządzeń, a tych uprawnień nie gwarantuje uzyskanie pozwolenia na budowę urządzeń przesyłowych (por. wyrok SN z 29.01.2008r. IV CSK 410/07) jak i zgodność budowy z wymogami prawa budowlanego (por. wyrok SN z 9.08.2005r. IV CK 82/05). Wynika to z różnego charakteru regulacji zawartych w prawie budowlanym i prawie cywilnym. Aby móc wybudować określone instalacje na

terenie stanowiącym własność prywatną poprzednik prawny wnioskodawcy musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością (por. art. 29 ust. 5 ustawy z 1974r. prawo budowlane ((Dz. U. nr 38 poz. 229 ze zm.)) w brzmieniu obowiązującym w dacie wybudowania wodociągu) . Prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane związane z budową np. wodociągu w myśl ówczesnie obowiązujących przepisów nie dawało jednak możliwości stałego korzystania z nieruchomości na potrzeby prac konserwacyjnych , naprawczych i zapewnienia stałego i swobodnego dostępu do instalacji.

Posiadacz służebności gruntowej zbliżonej swym charakterem do służebności przesyłu musi mieć możliwość dostępu do urządzeń celem ich naprawy czy też konserwacji wtedy gdy istnieje taka potrzeba. Przyjmuje się ,iż posiadanie w tym zakresie nie musi być notoryczne (ciągle) ale musi ono istnieć wtedy gdy jest taka potrzeba gospodarza .

W przedmiotowej sprawie jest znamiennym fakt , iż w 2003r. zaistniała potrzeba wstępu na nieruchomość uczestniczki. Wnioskodawca nie miał możliwości wstępu na nieruchomość i aby wejść na nieruchomość musiał dysponować decyzją administracyjną zezwalającą na wejście na działkę uczestniczki wydaną w trybie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010r. nr 102 poz. 651 ze zm.) . Dopiero taka decyzja zezwalająca wnioskodawcy na wstęp na nieruchomość dała możliwość wnioskodawcy usunięcia awarii wodociągu. Trudno w tej sytuacji bronić tezy, iż w tym zakresie wnioskodawca posiadał uprawnienie do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych. Gdyby tak istotnie było winien korzystać z cywilnoprawnych środków ochrony jakie w tym zakresie przewiduje kodeks cywilny. Sięganie zaś po instrumenty prawa administracyjnego powoduje to , iż daje się zauważyć brak posiadania nieruchomości w zakresie treści służebności przesyłu.

Posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu to nie tylko ingerencja poprzez posadowienie na nieruchomości urządzeń przesyłowych i tolerowanie przez właściciela tych urządzeń na swojej działce ale także możliwość dokonywania przez przedsiębiorcę przesyłowego napraw, remontów, konserwacji , modernizacji , usunięcia awarii i w związku z tym prawo wstępu na nieruchomość. Jeżeli wnioskodawca nie miał możliwości wstępu na nieruchomość w sytuacji gdy zaistniała taka potrzeba to stwierdzić należy , iż nie posiadał służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Skoro tak to nie może jej nabyć przez zasiedzenie bowiem posiadanie musi istnieć przez cały okres potrzebny do zasiedzenia.

Odnosząc się do podnoszonej przez wnioskodawcę w apelacji kwestii dobrej wiary w chwili wejścia w posiadanie służebności wskazać należy , iż domniemanie o którym mowa w art. 7 k.c. na które w uzasadnieniu apelacji powołuje się wnioskodawca jest domniemaniem wzruszalnym. Domniemanie to w toku niniejszego procesu zostało obalone .

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ukształtował się bowiem pogląd , że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze. (por. wyrok SN z 25 listopada 2008r. II CSK 346/08 , baza L.). Poprzednik prawny wnioskodawcy zajął nieruchomość uczestniczki bez jakiegokolwiek tytułu prawnego , a co za tym idzie uzyskał posiadanie służebności gruntowej o treści zbliżonej do służebności przesyłu w złej wierze. O dobrej wierze wnioskodawcy nie może świadczyć także decyzja Naczelnika Miasta i Gminy B. z 7.09.1981r. już chociażby z przytoczonych wyżej powodów. Dodatkowo wskazać należy , iż wszczynając w 2003r. postępowanie administracyjne o zezwolenie na wejście na nieruchomość uczestniczki wnioskodawca nawet nie powoływał się na tę decyzję mając od początku pełną świadomość , iż jest to niewystarczający tytuł do ingerencji we władztwo właściciela nieruchomości. W tej sytuacji nie upłynął jeszcze 30-letni okres posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu który uprawniałby wnioskodawcę do uzyskania postanowienia o stwierdzeniu zasiedzenia tej służebności .

Reasumując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego pomimo pewnych mankamentów uzasadnienia w zasadzie odpowiada prawu dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało apelację jako bezzasadną oddalić.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając , iż każdy z uczestników ponosi koszty związane z własnym udziałem w sprawie.